

*(tekst)* - inna uznawana wersja

Dyktando dla mieszkańców Wieliczki – wieliczian – i też spoza Wieliczki, choćby z dalszej części Pogorza Wielickiego, również zwanych Wieliczaniem.

Szlaki turystyczne, które przebiegają przez Wieliczkę, koncentrują się na zabytkach sakralnych. Sferę sacrum reprezentują: kościół Świętego (*św.*) Klemensa, kościół Świętego (*św.*) Sebastiana, kościół i klasztor Ojców (*oo.*) Franciszkanów, zwany przez większość mieszkańców kościołem Reformatów. Święty Klemens jest patronem górników, strzeże ich i zarazem kopalni.

Największą liczbę turystów przyciąga przede wszystkim kopalnia soli. Sól zaczęto wydobywać spod ziemi już w XIII wieku. Święta Kinga, kiedy przybyła do Polski, chciała, wbrew temu, co myślimy o panującym wtedy deklaratywnym wartości, dać prezent nowej ojczyźnie.

W kopalni bywają zarówno celebryci z bylekaąd, jak i polskie bizneswomen, ale także Europejczycy, wśród nich ultra-Francuzi i post-Jugosłowianie.

Legend wielickich jest wiele. W drugi dzień świąt Wielkanocy wychodzi na ulice miasta Siuda Baba – mężczyzna przebrany za niechlujną kobietę – rządzi towarzyszącym mu cyganem, w rękę ma bat unurzany w sadzy, żąda pieniędzy, a odmawiającym czerni chociażby fragment twarzy.

Okolice Wieliczki obfitują w piękne krajobrazy. W lasach można spotkać w późnowiosenny czas, na przemian: bażanty, zające, sarny, kukułki i jerzyki (ptaki). Czy ktoś znalazłby gniazda piegż lub kszyków? Mało jest niegdysiejszych jaskółek.

Powróćmy jednak do spraw turystów. Dostyc zwiedzania! Są głodni, na próżno by szukali miejsca gdzie indziej, więc idą na lancz (*lunch*) do cocktail-baru (*koktajlbaru*) mieszczącego się naprzeciw szybu. Jedzą na przykład risotto lub pizzę, na deser zaś tutti frutti. Później mogą się zgłosić na dyktando organizowane przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. Z biblioteką mogą się porozumieć też faksem lub e-mailem.